

Andrzej Górny

Trzymając telewizyjnego pilota, czy ściskając kierownicę roweru? : sposoby spędzania czasu wolnego w przestrzeni miasta późnonowoczesnego na przykładzie Katowic

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 10, 207-221

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Górny

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Instytut Socjologii

**Trzymając telewizyjnego pilota,
czy ściskając kierownicę roweru?
Sposoby spędzania czasu wolnego
w przestrzeni miasta późnonowoczesnego
na przykładzie Katowic**

**Człowiek w rzeczywistości wyboru –
rzeczywistość początku XXI wieku**

Czas dzisiejszy można określić mianem „epoki wyborów”. Współczesna rzeczywistość jest bowiem niesłychanie pluralistyczna we wszystkich praktycznie wymiarach życia. Można właściwie zaryzykować twierdzenie, że pluralizm (czy też, jak piszą inni, „pluralność”) jest dziś jedną z naczelnych zasad, według których zorganizowane są nowoczesne społeczeństwa we wszystkich praktycznie swoich aspektach¹.

Jak pisał P. Berger, charakterystyczne dla świata nowoczesnego jest przeświadczenie jednostki, że o przeznaczeniu nie decyduje ślepy los, ale świadomy wybór.

¹ Taką też rangę temu zjawisku nadaje m.in., podejmujący problematykę wartości we współczesnym świecie, J. Mariański: *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*. Kraków 1997, s. 80.

Przekonanie takie upowszechniło się wraz z intensywnym postępowaniem nauki i techniki, który umożliwił radykalne zwiększenie możliwości kontroli człowieka nad środowiskiem naturalnym. Dzięki temu znacznie zmniejszyła się sfera życia mieszcząca w sobie te doznania, które doświadczane i odbierane były jako przeznaczenie². Specyfika ta dotyczy zarówno spraw o charakterze zasadniczym, fundamentalnym dla ludzkiej egzystencji, jak i obszarów życia o mniej istotnym (przynajmniej na pierwszy rzut oka) znaczeniu. Ujawnia się to szczególnie wyraźnie w odniesieniu do planowania tych części naszego dnia, które całkowicie są pozostawione do naszej dyspozycji. W tym wypadku mamy do czynienia z niezwyklej wprost mnogością różnorodnych propozycji zagospodarowania pozostającej do naszej dyspozycji puli wolnego czasu.

Czas wolny – skąd się wziął i coż to jest

W nowoczesnych społeczeństwach mamy do czynienia ze swoistym paradoksem czasu – z jednej strony jest on zorganizowany zgodnie z obiektywnym naukowym modelem, z drugiej zaś – życie codzienne rozszczepia się na różne kultury czasu³.

Precyzyjnej próby zdefiniowania pojęcia czasu wolnego podjęło się wielu autorów. Bywa on określany jako czas pozostający do dyspozycji jednostki, po wykonaniu przez nią zadań obowiązkowych: pracy zawodowej, nauki w szkole i w domu oraz niezbędnych zajęć domowych⁴. Mówi się także, że czas wolny to czas, jakim swobodnie dysponujemy, przeznaczony najczęściej na odpoczynek, regenerację sił fizycznych, psychicznych, rozrywkę, rozwój swych zainteresowań i uzdolnień⁵. Ważne jest również, że w tym czasie człowiek ma większą, niż kiedy indziej, możliwość wyboru czynności, które pragnie w danej chwili wykonywać⁶.

Kategoria czasu wolnego pojawiła się wraz z nastaniem nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego. Ludzkie życie przestało podlegać naturalnym rytmom wyznaczanym przez pory roku, wschody i zachody słońca, a podporządkowane zostało fabrycznej „gwizdawce”, obwieszczej kolejną zmianę w fabryce. Pojawiła się wtedy zupełnie nowa kategoria czasu – pewna jego pula pozostawała

² P.L. Berger: *Rewolucja kapitalistyczna. Pięćdziesiąt lat o dobrobycie, równości i wolności*. Warszawa 1995, s. 159–160.

³ E. Baldwin, B. Longhurst, S. McCracken, M. Ogborn, G. Smith: *Wstęp do kulturoznawstwa*. Poznań 2007, s. 215.

⁴ *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. Red. T. Plich. T. 1. Warszawa 2003, s. 559.

⁵ W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa 2001, s. 63.

⁶ K. Przeclawski: *Czas wolny dzieci i młodzieży*. W: *Encyklopedia pedagogiczna*. Red. W. Pomykało. Warszawa 1993, s. 75.

bowiem do dyspozycji człowieka. Czas wolny uległ też dość szybko upowszechnieniu – ludzkość osiągnęła poziom rozwoju technicznego i technologicznego pozwalający na zaspokajanie całokształtu potrzeb kosztem zmniejszonego wysiłku, w stosunkowo wąskim przedziale. Jednostkom zaczęło przysługiwać prawo do czasu uwolnionego od elementarnych obowiązków wiążących się z funkcjonowaniem społeczeństwa⁷. Można wręcz stwierdzić, że pula czasu pozostająca do swobodnej dyspozycji jednostki określa poziom rozwoju społeczeństwa, w którego ramach ona funkcjonuje.

Ta nowa wyodrębniona sfera podlega parcelacji – powstają nowe potrzeby i jednocześnie instytucje, które je zaspokajają, o różnym charakterze: usługowym, oświatowym, rekreacyjnym. Dawna jednolita działalność ludzka zostaje w ten sposób bardzo mocno rozczłonkowana na wiele odrębnych i izolowanych od siebie „czasów”⁸.

Rozpatrując problematykę wolnego czasu z perspektywy socjologicznej, zasadne staje się przyjęcie założenia, że sposoby jego spędzania ujęte są w dość wyraźne wzory kulturowe, które w ciągu lat podlegają swoistej dynamice. Właśnie ich identyfikacja w odniesieniu do przestrzeni społecznej Katowic staje się przedmiotem niniejszego artykułu.

Dlaczego Katowice?

Tekst niniejszy opiera się na wynikach badań zrealizowanych w lipcu i sierpniu 2007 roku na próbie 492 dorosłych mieszkańców Katowic. Została ona dobrana na podstawie kryterium charakteru miejsca zamieszkania – starano się, by poznać opinie katowiczian zamieszkujących dzielnice willowe, blokowiska, rejony familoków oraz kamienice i domy jednorodzinne. Wzięto też pod uwagę zróżnicowanie wiekowe oraz płeć. Otrzymane wyniki, o dość wysokiej reprezentatywności, składają się na ciekawy socjologiczny portret mieszkańców dużego miasta początku XXI wieku.

W kontekście poruszanej problematyki nasuwa się kilka zasadniczych pytań: W jaki sposób katowiczanie dysponują swym czasem wolnym? Czy dominują formy związane z aktywnością fizyczną, czy raczej bierny wypoczynek? Jaki udział w wypełnianiu wolnego czasu ma Internet, a jaki telewizja? Jaka jest aktywność badanych w czasie wolnym w zakresie zaspokojenia potrzeb kulturalnych?

Jako wiodącą perspektywę analityczną przyjęto próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy zmiany związane z coraz bardziej upowszechniającą się modą na

⁷ Por. J. Danecki: *Jedność podzielonego czasu. Czas wolny w społeczeństwach uprzemysłowionych*. Warszawa 1970, s. 11.

⁸ Ibidem, s. 28.

tw. zdrowy styl życia oraz z rosnącym naciskiem na budowę kapitału kulturowego mają wpływ na sposoby spędzania czasu wolnego.

Wszelkie badania i analizy prowadzone na terenie Katowic mogą dostarczyć cennego materiału, pozwalającego na wyciąganie wniosków o bardziej uniwersalnym charakterze. Z jednej strony Katowice stanowią organizm wyjątkowy i tę wyjątkowość należy uwzględnić w projektach badawczych. Z drugiej strony jednak, z powodu dużego zróżnicowania społecznego, gospodarczego i przestrzennego, obszar miasta może stać się niezwykle interesującym polem badawczym. Jak się wydaje, analiza specyfiki zagospodarowania czasu wolnego przez współczesnych mieszkańców wielkich miast może być oparta na badaniach prowadzonych właśnie w tej przestrzeni.

Katowice kojarzą się dość jednoznacznie – brudne, zanieczyszczone śląskie miasto, niepozwalające na jakąkolwiek aktywność fizyczną, uczestnictwo w kulturze, szczególnie kulturze wyższego rzędu. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że w ostatnich latach przeszły one znaczącą metamorfozę, wciąż zresztą znajdują się w fazie transformacji. Wystarczy wzbić się w powietrze – zafundować sobie przelot samolotem nad miastem, by zdać sobie sprawę, że Katowice wręcz toną w zieleni, wystarczy przejść przez miasto i wczytać się w plakaty na słupach ogłoszeniowych, by zauważyć, że w tym mieście wiele się dzieje – także w zakresie kultury wyższej. Nie ulega jednak wątpliwości, że duża część przestrzeni miejskiej jest wyjątkowo zaniedbana, a miejscami wręcz totalnie zdegradowana. Niemniej jednak Katowice to miasto, gdzie są możliwości twórczego, aktywnego, a przede wszystkim zróżnicowanego spędzenia wolnego czasu.

Wspomnieć również należy, iż miasto jest dobrze skomunikowane z rejonami pozwalającymi na obcowanie z przyrodą i uprawianie wielu różnych, modnych i popularnych dzisiaj dyscyplin sportu. Wszak aby z Katowic dojechać w rejon Beskidu Śląskiego, wystarczy godzinna podróż samochodem, by odwiedzić sztuczny stok narciarski w Bytomiu – najwyżej kilkadziesiąt minut.

Wydaje się zatem, że dzisiaj bliżej Katowicom do miast późnonowoczesnych, gdzie dominuje sektor usług, a oferta kulturalna jest bardzo bogata, gdzie wyraźnie uwidoczniają się wzory kulturowe związane z aktywnym i kreatywnym stylem życia, aniżeli do ośrodków miejskich starego typu, w których rytm egzystencji podporządkowany był rytmowi pracy fabryki, a możliwości uczestnictwa w życiu kulturalnym były ograniczone.

Czas wolny jako kapitał

Interesującym ujęciem wydaje się spojrzenie na kategorię wolnego czasu jako na swoisty kapitał, potencjał, który można inwestować, by odnieść zysk – nie tyle czyisto materialny, ile o bardziej wysublimowanym charakterze. Chodzi tu np. o rozwój intelektualny czy duchowy, dzięki któremu wzrasta kapitał kulturowy, poprawia się stan zdrowia, co automatycznie rzutuje na pozostałe sfery życia, poprawiając ogólny dobrostan.

Sprawą zasadniczą w takim ujęciu wydaje się identyfikacja poziomu tego potencjału. Jako wskaźnik przyjęto tu zasób wolnego czasu, jakim dysponują katowiczanie w czasie tygodnia w dni robocze. Weekendy i święta są bowiem czasem szczególnym i z reguły wiążą się z większą pulą czasu wolnego.

Okazuje się, że największą grupę (blisko połowę) stanowili badani deklarujący, iż w ciągu przeciętnego dnia pracy dysponują około 2–3 godzinami czasu wolnego. Zaledwie co dziesiąty badany twierdził, że w ciągu dnia dysponuje więcej niż trzema godzinami tylko dla siebie. Podobnie nieliczny był odsetek mających jedynie około godziny swobodnego czasu w ciągu dnia lub pozbawionych go zupełnie (zob. tabela 1.).

Tabela 1

Pula czasu wolnego w dni robocze

Czas wolny	Liczba	Procent
Brak czasu wolnego	34	6,9
Godzina lub mniej	36	7,3
2–3 godziny	221	44,9
Więcej niż 3 godziny	42	8,5
Inne	149	30,3
Brak odpowiedzi	10	2,0
Ogółem	492	100,0

Źródło: Badania własne.

Podkreślić należy, że duża grupa nie potrafiła jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie – wskazywała zazwyczaj, że zależy to od okoliczności. Jak się zatem okazuje, niełatwo określić pulę czasu do dyspozycji po realizacji wszystkich obowiązków. Wynika to z faktu, iż nasze życie „po miejsku” jest mocno „potargane” i trudno funkcjonować zgodnie ze stałym rytmem, co powoduje wiele negatywnych konsekwencji dla naszej kondycji psychofizycznej.

Głębsza analiza wskazuje, że kobiety dysponują nieco mniejszą pulą wolnego czasu niż mężczyźni. Na zjawisko to wpływa wciąż dominujący model patriarchalny rodziny, według którego kobieta po powrocie z pracy zawodowej rozpoczyna pracę na „drugim etacie” – jako gospodyni domowa. Niezbyt znaczące róż-

nice w zakresie puli wolnego czasu mogą jednak świadczyć o stopniowej zmianie dominujących wzorów życia rodzinnego (zob. tabela 2.).

Tabela 2

Płeć a ilość wolnego czasu w dni robocze

Czas wolny	Kobieta		Mężczyzna	
	liczba	procent	liczba	procent
Brak czasu	20	7,5	14	6,6
Godzina lub mniej	25	9,4	10	4,7
2–3 godziny	130	48,7	91	42,7
Więcej niż 3 godziny	18	6,7	24	11,3
Inne	74	27,7	74	34,7
Ogółem	267	100,0	213	100,0

Źródło: Badania własne

Zasób wolnego czasu zależy od specyfiki życia zawodowego – im więcej ktoś pracuje, tym mniej ma czasu wolnego w ciągu tygodnia. Najmniejszą jego pulą dysponują pracujący na kilku etatach, a największą – bezrobotni, emeryci, renciści i, co ciekawe, studenci.

Pobieżna nawet analiza wskazuje, że pula czasu wolnego, jaką dysponują katowiczanie, jest dość spora – potrafią wygospodarować dla siebie kilka godzin w ciągu każdego powszedniego dnia, co pozwala im zaspokoić (przynajmniej częściowo) potrzebę odpoczynku, relaksu i umożliwić oderwanie się od codziennych obowiązków, jeszcze zanim nadejdzie czas snu.

Codziennosc – samotnie w fotelu

Równie istotna, jak pytanie o ilość wolnego czasu, jest kwestia, jak nim dysponujemy. Jeśli bowiem założymy, że pula czasu pozostająca do naszej dyspozycji stanowi swoisty kapitał, niezwykle ważny staje się sposób dysponowania nim. Dzięki odpowiedniemu zagospodarowaniu tego potencjału można odnieść wiele korzyści – zdrowotnych, kulturowych, społecznych. Można go niejako pomnożyć czy przetransferować – niekoniecznie na dobra materialne. Można również ten cenny zasób zużytkować bez większych korzyści lub po prostu zmarnotrawić.

Głównym zatem zagadnieniem stała się próba odpowiedzi na pytanie, co mieszkańcy Katowic robią z zasobem wolnego czasu, pozostającym w ich gestii, i czy formy ich aktywności można ująć w jakieś wzory?

Telewizja wciąż na topie?

Jak się spodziewano, jednym z najczęściej wymienianych sposobów zagospodarowania czasu wolnego było oglądanie telewizji – 66,1% badanych zadeklarowało, że ogląda telewizję codziennie, a 21,7% – kilka razy w tygodniu. Zapytano również jak dużo czasu badani poświęcają telewizji w ciągu przeciętnego dnia w tygodniu. Odpowiedzi rozłożyły się dość równomiernie, chociaż nieco większa od pozostałych była grupa tych, którzy w ciągu dnia oglądali telewizję od godziny do dwóch – deklarował tak co czwarty badany, pozostałe grupy liczyły mniej więcej po 20%. Tylu badanych twierdziło, że telewizja zajmuje im godzinę w ciągu każdego powszedniego dnia, podobna liczba przyznawała, że wpatruje się w telewizor od dwóch do trzech godzin dziennie. Równie liczna była grupa oglądających programy telewizyjne ponad cztery godziny w ciągu każdego dnia. Co dwudziesty badany deklarował natomiast, że poświęca telewizji od 3 do 4 godzin (zob. tabelę 3.).

Tabela 3

Czas spędzany przez respondentów przed telewizorem w ciągu dnia „roboczego”

Czas	Liczba	Procent
Do 1 godziny	99	20,1
1–2 godziny	118	24,0
2–3 godziny	100	20,3
3–4 godziny	33	6,7
Powyżej 4 godzin	104	21,1
Nieoglądający telewizji	6	1,2
Brak odpowiedzi	32	6,5
Ogółem	492	100,0

Źródło: Badania własne.

Telewizja stanowi zatem najpowszechniejszy sposób zagospodarowania codziennej puli czasu wolnego⁹. Choć nie jest to wniosek odkrywczy, warto tej właśnie kwestii przyglądać się uważnie, gdyż badania wskazują na stopniowo malejącą rolę oglądania telewizji, jako formy spędzania czasu wolnego. Dzieje się tak dlatego, że niezwykle dynamicznie rozwija się Internet. Amerykański badacz Internetu Don Tapscott sygnalizuje, że wyraźnie widać już zręby nowego pokolenia –

⁹ TNS OBOP sygnalizuje spadek średniego dziennego czasu, jaki Polacy poświęcili na oglądanie telewizji. W 2007 roku, w porównaniu z pierwszymi trzema miesiącami 2006 roku, telewizję oglądano 3 godziny i 43 minuty dziennie, czyli krócej o 8 minut. To najniższy wynik od 2002 roku, kiedy Polacy każdego dnia, od stycznia do marca, oglądali telewizję średnio przez 3 godziny i 41 minut. Źródło: komunikat TNS OBOP; Internet: <http://www.tns-global.pl/centrum/2007/2007-04#4356>, data wejścia: 12.10.2007.

Net Generation. Ta populacja demograficzna ma skłonność do stawiania na naczelnym miejscu w swoim życiu komputera podłączonego do Internetu, który zastępuje powoli włączony non stop telewizor. Oznacza to swoistą zmianę społeczną, pojawienie się nowego typu ludzkiego – Człowieka Sieci. Jest on aktywny, egoistyczny, ale i zdolny do altruistycznego działania. Jest krytyczny, nie uznaje hierarchii, działa natychmiast i oczekuje natychmiastowej odpowiedzi. Ceni wolność ponad wszystko. Lubi eksperymentować. Nie zna przy tym dzieciństwa, bo sieć umożliwia nawet dzieciom aktywność właściwą dojrzałym ludziom (takich, jak dokonywanie transakcji czy praca)¹⁰.

Upowszechnienie Internetu?

Warto w tym kontekście przyjrzeć się uważnie pozycji Internetu, jako nowego, dynamicznie upowszechniającego się medium, które zaczyna stopniowo wypierać stare środki przekazu. Anthony Giddens zwraca uwagę na niezwykłą dynamikę nowego zjawiska. Stoimy u progu ery informacji, jednak złożone skutki oddziaływania Internetu na społeczeństwa późnonowoczesne są już wyraźnie widoczne. Dzięki niemu zacierają się granice pomiędzy globalnym a lokalnym wymiarem rzeczywistości¹¹.

Edwin Bendyk, podejmując problematykę społecznych skutków funkcjonowania sieci, podkreśla, że właściwie bez tej techniki nie da się już zaspokoić potrzeb duchowych człowieka wzorującego się na nietzscheańskim ideale, będącego produktem późnonowoczesnego społeczeństwa¹².

Badania wskazują, że możliwości dostępu do globalnej sieci w Katowicach są dostateczne. Okazuje się, że blisko połowa użytkowników ma do sieci swobodny dostęp w swoim domu. Co dwudziesty spośród badanych katowiczian deklaruje, że do Internetu ma dostęp jedynie w pracy, a co dziesiąty mówi, że ma możliwość korzystania z sieci zarówno w domu, jak i w pracy¹³.

Jeśli są możliwości, to i częstotliwość odwiedzania Internetu powinna być stosunkowo wysoka. Tak jest w rzeczywistości. Tylko co dziesiąty badany twierdził,

¹⁰ Por. D. Tapscott: *Growing up Digital – The Rise of the Net Generation*. New York 1998, za: E. Bendyk: *Antymatrix*. Warszawa 2004, s. 30.

¹¹ Por. A. Giddens: *Socjologia*. Warszawa 2004, s. 495.

¹² E. Bendyk: *Antymatrix...*, s. 28.

¹³ Obecnie już co drugi internauta (49,5%) korzysta codziennie z Internetu – wynika z badania TNS Interbus*, realizowanego przez TNS OBOP. Wzrost popularności Internetu to nie tylko systematycznie rosnąca liczba jego użytkowników, ale także coraz częstsze korzystanie przez internautów z sieci. W końcu 2004 roku odsetek internautów osiągnął 25%. Połowa z nich deklaruje, że korzysta z sieci codziennie (odpowiednio 53% wśród mężczyzn internautów i 45% wśród kobiet internautek). Co czwarty internauta korzystający z sieci każdego dnia jest klientem banku internetowego, co trzeci zaś robi przez Internet zakupy. Źródło: Komunikat TNS OBOP; Internet: <http://www.tns-global.pl/centrum/2007/2007-04#4356>, data wejścia: 12.10.2007.

że w ogóle nie korzysta z Internetu. Pozostali badani deklarowali, że korzystają z Internetu na co dzień, przy czym co dziesiąty z pytanых przyznał, że spędza w sieci ponad cztery godziny dziennie. Co ciekawe, nie było zasadniczych różnic w odniesieniu do pory tygodnia – niezależnie, czy mówiono o powszednim dniu czy o weekendzie, rozkład odpowiedzi wyglądał podobnie. To o tyle istotne, że w przeciwieństwie do telewizji, Internet bywa wykorzystywany nie tylko w czasie wolnym, ale staje się też coraz bardziej nieodzownym narzędziem pracy. Korzystanie z sieci niekoniecznie zatem musi oznaczać wykorzystywanie jej możliwości w wolnym czasie (zob. tabela 4.).

Rozkład odpowiedzi zaobserwowany wśród badanych pozwala wyciągnąć wnioski, że Internet staje się stopniowo coraz powszechniejszym narzędziem zagospodarowania codziennej puli czasu wolnego, choć nie wypiera on jeszcze oglądania telewizji, jako dominującego codziennego sposobu relaksu.

Tabela 4

Średni czas korzystania przez respondentów z Internetu

Czas	W ciągu dni „roboczych”		W weekendy	
	liczba	procent	liczba	procent
Do 1 godziny	87	17,7	73	14,8
1–2 godziny	71	14,4	64	13,0
2–3 godziny	43	8,7	40	8,1
3–4 godziny	19	3,9	22	4,5
Powyżej 4 godzin	51	10,4	40	8,1
Ogółem	271	55,1	239	48,5

Źródło: Badania własne.

Co poza telewizją i Internetem?

Wśród deklarowanych codziennych sposobów spędzania wolnego czasu pojawiły się jeszcze dwa – słuchanie muzyki i czytanie literatury. Większość (dwie trzecie) badanych codziennie spędzała swój wolny czas, kontemplując dźwięki muzyki, przy tym co piąty przynajmniej kilka razy w tygodniu (zob. tabela 5.).

Ponad 20% mieszkańców Katowic twierdziło, że sięga po książkę codziennie, a niewiele tylko mniejsza grupa sygnalizowała, że czyni to przynajmniej kilka razy w tygodniu. Tak więc i te formy indywidualnego spędzania wolnego czasu są dość powszechne w badanej zbiorowości oprócz oglądania telewizji i surfowania w Internecie; były one najpowszechniejszymi formami codziennego zagospodarowania wolnego czasu.

Wskazania na inne sposoby zagospodarowania wolnego czasu pojawiły się jedynie marginalnie.

Tabela 5

Czas respondentów, poświęcany na czytanie książek i słuchanie muzyki

Częstotliwość	Słuchanie muzyki		Czytanie książek	
	liczba	procent	liczba	procent
Codziennie	313	63,6	112	22,8
Kilka razy w tygodniu	97	19,7	98	19,9
Tylko w weekendy	11	2,2	46	9,3
Kilka razy w roku	11	2,2	93	18,9
W czasie urlopu	0	0,0	20	4,1
Ogółem	432	87,7	369	75,0

Źródło: Badania własne.

Próbując zatem spojrzeć na codzienność mieszkańców Katowic, nasuwa się dość jednoznaczny wniosek, iż zdecydowanie dominują sposoby spędzania wolnego czasu, które można by określić jako „bierne”. Rzadko wskazywano na aktywność fizyczną czy na uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych. Wśród badanych znalazła się spora grupa osób, które, pomimo iż w zaciszu domowym i niezbyt aktywnie, to jednak spędzają chwile pozostające do ich dyspozycji na obcowaniu z kulturą. Być może nie zawsze jest to kultura najwyższych lotów, lecz jednak kontakt z jej wytworami z pewnością stanowi krok na drodze rozwoju osobowości.

Weekendy – być wśród ludzi

Warto przyjrzeć się ulubionym zajęciom katowiczian w czasie weekendów. Ten czas pozwala wybrać takie rodzaje aktywności, których nie udaje się zrealizować w czasie dni „roboczych”.

Soboty i niedziele najczęściej badani poświęcali na pielęgnowanie relacji społecznych. W czasie weekendu mieszkańcy Katowic odwiedzają znajomych i sami przyjmują gości, by porozmawiać z przyjaciółmi – deklarował tak co trzeci badany. Zdecydowanie mniejsza grupa spotykała się ze znajomymi kilka razy w tygodniu, natomiast aż co piąty pytany twierdził, że na towarzyskie spotkania poświęca czas wolny tylko kilka razy w roku. Częstą formą spędzania czasu wolnego w weekendy okazały się także wyjścia do dyskotek, pubów i restauracji. Co czwarty badany odwiedzał takie miejsca regularnie w weekendy, a co piąty – kilka razy w roku. Jeden na dwadzieścia pytanych twierdził, że takie lokale odwiedza kilka razy w tygodniu.

Weekendy to także czas, w którym badani odwiedzali centra handlowe, a wśród nich najchętniej największe – Silesia City Center. Taką formę spędzania weekendowego czasu wolnego deklarował co trzeci badany, niewiele mniejsza grupa była w centrach handlowych kilka razy w tygodniu – nie tylko w soboty czy niedziele. To również forma nawiązywania relacji społecznych, bardzo przelotnych i powierzchownych, jednak mimo wszystko istotnych dla zaspokojenia potrzeb społecznych.

Nieco rzadziej wśród preferowanych form spędzania czasu wolnego w weekendy wskazywano bardziej aktywne działania. Na wycieczki czy spacer regularnie w weekendy wyjeżdżało 29,1% badanych, a 33,3% czyniło to jedynie kilka razy w roku. Jeszcze rzadziej badani wymieniali chodzenie do wesołego miasteczka czy parku kultury, ulokowanych na granicy Katowic i Chorzowa, oddalonych od centrum kilka minut jazdy tramwajem. Jedynie co dziesiąty pytany odwiedzał te miejsca co weekend, a co trzeci – kilka razy w roku (zob. tabela 6).

Tabela 6

Najczęściej wskazywane przez respondentów formy spędzania czasu wolnego w weekendy

Częstotliwość	Odwiedzam / przyjmuję znajomych	Chodzę do dyskotek, pubów	Chodzę do centrum handlowego	Jeżdżę na wycieczki, chodzę na spacer	Chodzę do wesołego miasteczka, parku kultury
Codziennie	0,4	13,6	8,1	0,4	1,4
Kilka razy w tygodniu	6,5	21,5	29,1	11,6	6,3
Tylko w weekendy	24,8	24,0	35,8	29,1	11,8
Kilka razy w roku	18,5	18,3	18,5	33,3	31,1
Tylko w czasie urlopu	2,8	5,3	1,0	1,0	5,3
Ogółem	53,0	82,7	92,5	75,4	55,9

Źródło: Badania własne.

Uczestnictwo w „żywej” kulturze

Przyglądając się sporadycznym formom aktywności w czasie wolnym, łatwo dojść do wniosku, że formy te wiążą się najczęściej z uczestnictwem w „żywej” kulturze.

Wśród różnych form kontaktu z kulturą najczęściej wymieniano chodzenie do kina. Ponad połowa katowiczank kilka razy w roku ogląda filmy na dużym ekranie, a co dziesiąty chodzi do kina co weekend. Jeszcze mniej badanych chodzi na koncerty – nieco ponad 40% kilka razy w roku. Zauważyć jednak należy, że co

dwudziesty pytany stwierdził, że regularnie w weekendy uczestniczy w koncertach muzycznych.

Mniej liczna była grupa zwolenników teatru – nieco ponad jedna trzecia pytanych kilka razy w roku odwiedziła teatr. Odsetek weekendowych bywalców teatru był bardzo niski – tylko 3,5%. Niektóre osoby uczestniczyły w spektaklach teatralnych jedynie w czasie urlopu, kiedy dysponowały większą pulą wolnego czasu.

Podobną zbiorowość stanowili także bywalcy muzeów – 30% katowiczian odwiedzało muzea i galerie kilka razy w roku. Podkreślić jednak należy, że znaleźli się i tacy, którzy w ten sposób spędzali swój wolny czas co weekend (stanowili oni 2,6%) (zob. tabela 7).

Tabela 7

Najczęściej wskazywane przez respondentów okazjonalne formy spędzania czasu wolnego

Częstotliwość	Chodzę do kina	Chodzę na koncerty	Chodzę do teatru	Odwiedzam muzea i galerie artystyczne
Codziennie	0,2	0,2	0,0	0,2
Kilka razy w tygodniu	0,6	0,4	0,4	0,0
W weekendy	9,6	4,3	3,5	2,6
Kilka razy w roku	51,6	42,3	37,4	30,1
W czasie urlopu	0,8	2,0	2,4	5,9
Ogółem	62,8	49,2	43,7	38,8

Zródło: Badania własne.

Analizując tabelę 7., można dojść do wniosku, że mieszkańcy Katowic prezentują całkiem przyzwoity poziom uczestnictwa w kulturze. Wynikać to może z trzech powodów. Po pierwsze, sytuacja ta uwarunkowana jest sygnalizowanymi wcześniej przemianami zachodzącymi w środowisku społeczno-kulturowym. Na skutek tych transformacji ludzie funkcjonujący w realiach społeczeństwa późnowoczesnego przywiązują coraz większą wagę do procesu kumulowania kapitału kulturowego – ów kapitał zaczyna mieć wartość fundamentalną. Po drugie, przestrzeń miasta wchodzącego w nową epokę stwarza coraz więcej możliwości uczestnictwa w „żywych”, nabierających szczególnego dziś znaczenia, formach uczestnictwa w kulturze. Po trzecie, co wydaje się najbardziej wiarygodne, deklarowana częstotliwość obcowania z kulturą wyższą wynikała najprawdopodobniej ze swoistej „poprawności” i dopasowania przez respondentów odpowiedzi tak, by mieścić się w modelu „człowieka kulturalnego”.

Co z tym rowerem? Próba rekapitulacji

Dokonując krótkiego podsumowania, można odnieść się do tytułu niniejszego tekstu. Okazuje się, że nie potwierdza się hipoteza o rosnącym zaangażowaniu mieszkańców miasta późnonowoczesnego w aktywne formy spędzania wolnego czasu, związane z uprawianiem sportu. Katowiczanie, którzy deklarowali, że w okresie letnim uprawiają sport, stanowią 16,8%, a miłośnicy uprawiania sportu w okresie zimowym to zaledwie jedna dziesiąta ogółu. Ponadto ci, którzy w okresie letnim regularnie podejmowali aktywność sportową, to zaledwie 2,6%, w okresie zimowym zaś ich odsetek wyniósł 1,8% (zob. tabela 8.).

Tabela 8

Deklarowana częstotliwość uprawiania sportu przez respondentów

Częstotliwość	Lato		Zima	
	liczba	procent	liczba	procent
Codziennie	13	2,6	9	1,8
Kilka razy w tygodniu	37	7,5	18	3,7
Kilka razy w miesiącu	20	4,1	7	1,4
Tylko w weekendy	4	0,8	4	0,8
Kilka razy w roku	6	1,2	4	0,8
Tylko w czasie urlopu	3	0,6	8	1,6
Ogółem	83	16,8	50	10,1

Źródło: Badania własne.

Próbując zatem sformułować generalną konkluzję, można pokusić się o zbudowanie pewnego uogólnionego modelu zachowań, widocznego wśród mieszkańców Katowic, w kontekście dominujących form spędzania czasu wolnego.

Mieszkańcy miasta na co dzień, w wolnym czasie, ćwiczą głównie palce – ścisnąć pilota i zmieniając kanały telewizyjne lub surfując po internetowym oceanie. Niekiedy jeszcze wsłuchują się w dźwięki muzyki lub sięgają po książkę. W weekendy porzucają świat medialnych, wirtualnych rozrywek, by w realnym świecie zaznać nieco ruchu, pójść na spacer po parku lub „zwiedzić” centrum handlowe. W soboty i niedziele czują potrzebę spotykania innych ludzi. Odwiedzają znajomych, zapraszają przyjaciół i szukają tych miejsc, gdzie można spotkać innych. Co jakiś czas odczuwają też chęć zetknięcia z „żywą” kulturą i obcowania z wartościami estetycznymi. Kilka razy w roku wybierają się więc do kina, do teatru czy na koncert. Bywa też, że raz na kilka miesięcy zainteresuje ich wystawa prezentowana w galerii.

Sport, jak się okazuje, nie jest dla nich ciekawą propozycją. Wołają w przestrzeni miasta szukać takich możliwości, które pozwolą im odpocząć biernie, zrelaksować się, zapomnieć o stresie, jednak działania te nie są okupione fizycznym zmę-

zeniem i bólem mięśni. Najbardziej lubią ścisnąć telewizyjny pilot, lubią klikanie klawiatury. Cenią także wrażenie, jakie daje przewracanie stron książki. Co jakiś czas chcą trzymać filiżankę kawy czy kieliszek wina, którymi raczą się z przyjaciółmi. Podoba im się dotykanie czyjejs dłoni w tańcu na parkiecie dyskoteki. Niekiedy w ręce biorą program teatralny czy libretto opery. Kierownicę roweru ścisną zaś bardzo niechętnie.

**Keeping a TV remote control
or embracing a bicycle handlebar?
Ways of spending leisure time
in the space of the late-modern city
on the example of Katowice**

Summary

The present time can be defined by means of the epoch of choices. The contemporary reality is amazingly pluralist in all practical dimensions of life. In modern societies we also deal with a particular paradox with respect to time – on the one hand, it is organized according to an objective academic model and, on the other, it splits into different time cultures every day. A new selected sphere of human time, leisure time, undergoes division. What appears are new needs and, at the same time, institutions which satisfy them in a different way: a service, educational and recreational one. The former homogenous human action is being split into many separated and isolated “times”.

Considering the issue of free time from the sociological perspective, it is legitimate to assume that ways of spending leisure time are inscribed into fairly visible cultural patterns which within years are subject to dynamics. It is their identification in reference to the social space of Katowice that became the subject-matter of the very article. It presents the results of the studies conducted in July and August 2007 on the sample of 492 adult inhabitants of Katowice.

In the context of the issues dealt with, several questions arise: How do inhabitants of Katowice use their free time? Do the forms connected with the physical activity or rather passive rest dominate? How much time do they devote to the Internet and television? What is the activeness of the respondents in their free time when it comes to culture? As a predominant analytical perspective served an attempt to answer the question if the changes connected with a more and more common trend on the so called healthy lifestyle or a growing pressure on the creation of the cultural wealth, also affect the ways of spending leisure time.

In view of a big social, economic and spacious diversification, the area of Katowice is extremely interesting research area of the very problem among the contemporary inhabitants of a big city.

**Mit einer TV-Fernbedienung
oder einem Lenker in der Hand?
Verschiedene Formen der Freizeitaktivität
in einem spätmodernen Stadt Katowice (Kattowitz)**

Zusammenfassung

Die heutige Zeit kann als eine Wahlepoche bezeichnet werden, denn die Gegenwart ist in fast allen praktischen Dimensionen des Lebens äußerst pluralistisch. In modernen Gesellschaften wird auch ein spezifisches Zeitparadox beobachtet – einerseits ist die Zeit einem objektiven wissenschaftlichen Modell gemäß organisiert, andererseits aber wird sie täglich in verschiedene Zeitkulturen zerlegt. Der neuabgesonderte Bereich der menschlichen Zeit, die Freizeit, wird aufgeteilt – es tauchen neue Bedürfnisse und die deren Befriedigung dienenden Einrichtungen auf: Dienstleistungen, Bildung, Erholung. Auf diese Weise wird die bisher homogene menschliche Tätigkeit in mehrere eigene und voneinander isolierte „Zeiten“ zergliedert.

Soziologisch gesehen sind verschiedene Formen der Freizeitaktivität in ganz deutliche Kulturmuster abgefasst, die mit der Zeit intensiviert werden. Die Identifizierung der Freizeitaktivitätsformen im Bereich der Stadt Kattowitz wurde zum Gegenstand des vorliegenden Artikels. Er beinhaltet die Ergebnisse, der an 492 erwachsenen Einwohnern von Kattowitz im Juli und August 2007 durchgeführten Untersuchungen.

In dem Kontext erheben sich einige Fragen: Wie verbringen die Kattowitzer ihre Freizeit? Bevorzugen sie körperliche Aktivität oder eher passive Erholung? Welche Rolle spielen bei der Freizeitgestaltung Internet und Fernsehen? Werden sie in ihrer Freizeit auf kulturellem Gebiet aktiv? Die grundlegende Frage lautet, ob der jetzt in Mode werdende sog. gesunde Lebensstil und die wachsende Bedeutung eines gewissen Kulturkapitals auch in den Formen der Freizeitgestaltung ihre Widerspiegelung finden?

Da das Gebiet von Kattowitz in gesellschaftlicher, wirtschaftlicher und räumlicher Hinsicht sehr unterschiedlich ist, ist es ein interessantes Forschungsgebiet für Ergründung des genannten Problems unter den Einwohnern einer Großstadt.